

Jak, kiedy i za ile ubezpieczyć samochód?

Znalezienie dobrego ubezpieczenia samochodu w Wielkiej Brytanii jest łatwiejsze niż w Polsce, bo działa tam mnóstwo porównywarek internetowych, które dają dostęp do ofert nawet 30 czy 50 towarzystw. Ale polisy, szczególnie dla młodych kierowców bez doświadczenia, są bardzo drogie.

Wyjeżdżając autem za granicę możemy korzystać z ochrony ubezpieczeniowej, którą dają polskie polisy.

- W krajach UE obowiązuje zasada, że polisę ubezpieczeniową ma się z kraju rejestracji pojazdu.

Przy czym za granicą na pewno będzie ważna tylko polisa OC komunikacyjnego, czyli ta, z której dostają wypłatę poszkodowani przez nas inni kierowcy czy piesi. Ubezpieczenie AC (autocasco, z którego naprawiamy zniszczone z naszej winy auto) za granicą będzie działało, jeśli wykupiliśmy droższą jego wersję.

Ale uwaga! To, jak długo będziemy mogli korzystać z takiej polisy, zależy od kraju, do którego jedziemy.

- W Wielkiej Brytanii możemy jeździć z polską polisą OC nie dłużej niż sześć miesięcy, w ciągu kolejnych 12 miesięcy.

Oznacza to, że możemy tam pojechać np. na miesiąc, potem na kolejne dwa, ale jeśli chcemy być tam w ciągu roku dłużej niż sześć miesięcy, to musimy już przerejestrować auto i kupić tamtejszą polisę.

Z kolei w Irlandii ten termin jest krótszy i wynosi trzy miesiące. Dodatkowo, jeśli już podejmujemy legalną pracę, nie możemy dłużej jeździć z polską polisą samochodem na polskich numerach. Trzeba auto przerejestrować i zawrzeć umowę z tamtejszym towarzystwem.

Koszt polisy

Tu trzeba przestrzec młodych klientów, że zanim kupią samochód, powinni sobie policzyć, ile będą musieli zapłacić za polisę. A może to być nawet równowartość auta! Rynek brytyjski jest zdecydowanie bardziej rozwinięty niż polski, dlatego różnice stawek dla młodych kierowców i tych doświadczonych są większe. Dodatkowo zagraniczne towarzystwa niechętnie uznają zniżki za bezszkodowość wypracowane w Polsce. Jeśli już godzą się na to, trzeba przedstawić zaświadczenie o przebiegu ubezpieczenia. Można je uzyskać w polskim Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, ale tylko za pięć lat wstecz. Ponadto prawdopodobnie trzeba będzie czekać na takie pismo dłużej niż przewidziane w przepisach 15 dni, bo fundusz ma informacje o szkodach z OC najwcześniej od 1 maja 2004 r., a informacje dotyczące AC od marca 2006 r. Będzie więc musiał pytać o wcześniejsze szkody towarzystwa. Jeśli już dostaniemy takie poświadczenie, trzeba je przetłumaczyć na język angielski.

INNE PAKIETY ZA GRANICĄ

W Polsce pakiet ubezpieczenia auta składa się z obowiązkowego OC i dobrowolnego AC.

W Wielkiej Brytanii mamy trzy rodzaje polis:

- **OBOWIĄZKOWE** - tzw. Third Party - to odpowiednik naszego OC, z którego odszkodowanie uzyskuje poszkodowany przez nas w wypadku.
- **DOBROWOLNE** - Third Party, Fire and Theft - to odpowiednik naszego OC, ale rozszerzone o opcje gwarantujące wypłatę, jeśli nasze auto zostanie skradzione lub spłonie.
- **DOBROWOLNE** - comprehensive - to odpowiednik naszego pakietu OC i AC, który obejmuje też koszty naprawy własnego auta, jeśli wypadek mieliśmy z naszej winy. Dodatkowo taka polisa może rekompensować uszczerbki związane z utratą zdrowia w wypadku.

Porównanie ofert

Plusem większego zaawansowania tamtejszego rynku jest możliwość łatwego porównania różnych ofert dzięki porównywarcom internetowym. Mają one w ofercie nawet 30 do 50 towarzystw ubezpieczeniowych. Warto z nich skorzystać, bo różnice w cenach za polisę mogą być nawet kilkakrotne. Na brytyjskim czy irlandzkim rynku działają towarzystwa, które specjalizują się w ubezpieczaniu np. młodych ludzi i oferują tej grupie konkurencyjne stawki w stosunku do tradycyjnie działających ubezpieczycieli. Plusem jest też, że standardem na tamtejszym rynku jest możliwość rozłożenia składki na miesięczne raty.

WAŻNE ADRESY

Przykładowe adresy porównywarek:

www.autotrader.co.uk

www.moneysupermarket.com

Na polskich tablicach i ubezpieczeniu można jeździć samochodem maksymalnie pół roku. Jednak wiele tu zależy od szczęścia, niektórzy jeżdżą znacznie dłużej. Angielskie przepisy ubezpieczeniowe są zupełnie różne od europejskich - np. pojazdem może jeździć tylko osoba, której imię i nazwisko widnieje na polisie. Dlatego w Anglii nie można kupić ubezpieczenia na swoje nazwisko, nie mając prawa jazdy. Pewna para Polaków korzystała z ich polskiego samochodu i polskiego ubezpieczenia, ale na polisie widniało tylko nazwisko chłopaka. W momencie gdy auto prowadziła dziewczyna, przeprowadzono rutynową kontrolę drogową i okazało się, że została ukarana punktami karnymi oraz mandatem za to, że nie posiadała ubezpieczenia. Samo przerejestrowanie samochodu też jest problemem. Koszty są wysokie i wiąże się z tym mnóstwo formalności. Naprawdę nie warto się tym zajmować, tym bardziej że samochody w Wielkiej Brytanii są naprawdę tanie, a żeby kupić samochód w Anglii, trzeba jedynie tu mieszkać.